

Sygn. akt II W 429/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Szczytnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSR Przemysław Palka
Protokolant:	p.o. sekr. Sąd. Katarzyna Bogusz-Trojanowska

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu na rozprawach w dniach 18 października 2018 r., 20 grudnia 2018r., 28 lutego 2019r., 7 maja 2019r., 4 czerwca 2019r. oraz 27 sierpnia 2019r.

sprawy przeciwko

J. P.

synowi W. i J. z domu O., urodz. (...) w S.,

obwinionemu o to, że:

w dniu 26 maja 2018 roku o godzinie 15:00 w miejscowości W. gm. J., pow. (...), woj. (...), prowadząc na drodze publicznej samochód osobowy m-ki B. o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności i w wyniku niedostosowania prędkości do warunków panujących na drodze najechał na tył unieruchomionego pojazdu m-ki C. o nr rej. (...), powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla kierującej pojazdem C. A. S. oraz jej pasażerów M. S., M. A. i O. R.,

tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 kw

I. obwinionego **J. P.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia i za to z mocy art. 86 § 1 kw wymierza mu karę grzywny w kwocie 200,00 zł. (dwustu złotych),

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw w zw. z art. 21 pkt. 2 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.) obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 (sto) zł oraz opłatą w kwocie 30,00 zł. (trzydziestu złotych).

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 26 maja 2018 r. o godz. 15.00 w miejscowości W., gm. J., pow. (...), woj. (...)- (...) A. S. kierowała samochodem osobowym marki C. (...), nr rej. (...) na drodze o powierzchni asfaltowej, jadąc od S. w kierunku miejscowości B.. W samochodzie z przodu po prawej stronie kierowcy siedziała M. S., z tyłu za kierowcą M. A.. Z

tyłu na siedzeniu za pasażerem siedziała O. R.. Za samochodem, którym kierowała A. S. od strony miejscowości N. w kierunku miejscowości B. samochodem marki B. o nr rej. (...) poruszał się J. P.. Obwiniony jechał sam. Po zatrzymaniu się przez A. S., z uwagi na trudne warunki atmosferyczne, w miejscowości W., kierujący pojazdem B. najechał na tył unieruchomionego samochodu C.. W wyniku zderzenia w samochodzie marki C. uszkodzeniu poprzez zgięcie uległa końcówka rury wydechowej oraz nastąpiło pęknięcie lampy cofania z prawej strony. W samochodzie marki B. uszkodzeniu uległy: poprzez pocięcie – pokrywa komory silnika, przedni lewy błotnik oraz przednia tablica rejestracyjna, poprzez pęknięcie – zderzak przedni wraz z grilem a także nastąpiło uszkodzenie przedniej lewej lampy.

Dowód: zeznania świadków: A. S. – k. 43-43V, M. S. – k.17-17V akta sprawy XIV Ko 28/19, M. A. – k. 17 akta sprawy II Ko 1048/19, O. R. – k. 17V akta sprawy XIV Ko 28/19; pisemna opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych – k. 62-67; notatka urzędowa – k. 1; protokół oględzin pojazdu B. – k. 2; protokół oględzin pojazdu marki C. (...) – k. 3; dokumentacja fotograficzna na płycie CD – k. 48; częściowo wyjaśnienia J. P. – k. 7, 42V.

W chwili zdarzenia panowały złe warunki atmosferyczne z ograniczoną widocznością spowodowaną intensywnymi opadami deszczu. Jezdnia była dwukierunkowa, na której dopuszczalna prędkość to 40 km/h. Na miejscu zdarzenia nie było żadnego oznakowania pionowego ani poziomego.

Dowód: pisemna opinia biegłego – k. 62, 42V, dokumentacja fotograficzna na płycie CD – k. 48

Przesłuchany w trakcie czynności wyjaśniających, w dniu 8 czerwca 2019 r., J. P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Potwierdził, że o godzinie 15.00 znajdował się samochodem marki B. w miejscowości W.. Przed nim poruszał się samochód osobowy marki C.. Pojazd ten jechał dziwnie wolno, stąd obwiniony zachowywał większy odstęp od tego pojazdu. W miejscowości W. samochód C. zatrzymał się, obwiniony zatrzymał się za nim, pozostawiając około 5 metrów odległości. Obwiniony wyjaśnił, że bezpośrednio po zatrzymaniu kierująca samochodem C. wrzuciła wsteczny bieg i zaczęła cofać, na tyle jednak dynamicznie, że nie zdążył zareagować – ani cofnąć ani użyć sygnału dźwiękowego. W konsekwencji tego, samochód kierowany przez A. S. z całym impetem uderzył w pojazd obwinionego, który był unieruchomiony. Obwiniony dodał, że w samochodzie C. cały bagażnik był załadowany bagażami, przez co kierowca nie miał żadnej widoczności do tyłu (wyjaśnienia obwinionego – k.7).

J. P. będąc przesłuchany przed Sądem w dniu 18 października 2018 r. podtrzymał złożone wyjaśnienia, nadto wskazał, że warunki pogodowe w chwili zdarzenia były bardzo słabe, padał bardzo mocny deszcz. Auto C. jechało przed samochodem obwinionego już przed miejscowością W., jechało dużo wolniej niż obwiniony. Za zakrętem auto jadące przed nim zaczęło jechać coraz wolniej, w końcu się zatrzymało. Za autem tym w odległości około 5-6 metrów zatrzymał się obwiniony swoim samochodem. Wtedy to kierowca auta stojącego przed nim wrzucił bieg wsteczny i z pełnym impetem wjechał na maskę samochodu obwinionego. Następnie z nieznanego dla obwinionego powodu kierowca wrzucił bieg jazdy do przodu, zjechał z maski samochodu obwinionego i zatrzymał się w odległości jakichś 20 metrów przed samochodem obwinionego. Relacjonując przebieg zdarzeń, obwiniony dodał, że chciał się dogadać, ale kierująca pojazdem odmówiła, powiedziała przy tym wprost, że się zagapiła, że chciała się porozglądać a pasażerka siedząca z tyłu samochodu powiedziała jej, że to obwiniony w nią wjechał (wyjaśnienia obwinionego – k. 42V).

A. S. na rozprawie w dniu 18 października 2018 r. zeznała, że kierowała samochodem marki C. na trasie S. – B.. Podróżowała z trzema koleżankami. Przez to, że bardzo padał deszcz, doszły do wniosku, że trzeba się zatrzymać. Dlatego też po chwili zatrzymała samochód. Stwierdziła przy tym, że zatrzymała się tylko dlatego, że była zła pogoda i bardzo zła widoczność. Nie chciała jednak zawrócić na drodze. Nie widziała, że jedzie za nią samochód. Świadek zeznała, że zatrzymała samochód tak, by była możliwość ominięcia jej samochodu. Po uderzeniu w jej samochód ruszyła do przodu, żeby jeszcze bardziej zjechać z drogi (zeznania świadka – k. 43).

Dokonując oceny zeznań świadka A. S., Sąd dostrzegł różnicę w treści zeznań złożonych przez nią w postępowaniu sądowym z treścią notatki urzędowej sporządzonej przez R. D. (k.1V). Na podstawie treści notatki, w zakresie odnoszącym się do zamiaru cofania przez A. S. samochodem C. i wrzuceniu wstecznego biegu, Sąd nie mógł dokonywać ustaleń faktycznych odmiennych od dowodu z zeznań świadka A. S., gdyż byłoby to zastąpienie tego dowodu notatką

urzędową – a więc wbrew zakazowi z art. 39§ 4 k.p.w. (Postanowienie SN z 22 lutego 2007 r., V KK 183/06, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 487). Konsekwentnie, dowód w postaci zeznań świadka będącego funkcjonariuszem Policji przeprowadzony na okoliczność wypowiedzi osoby rozpytywanej nie mógłby być podstawą ustaleń faktycznych sprzecznych z zeznaniami świadka A. S., wobec której dokonano czynności rozpytania, gdyż podstawą prawną rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej jest przeprowadzenie dowodu z zeznań w formie określonej przez prawo dowodowe (Wyrok SN z 6 października 2009 r., II KK 83/09, Lex nr 532383).

Z zeznaniami A. S. korespondują zeznania świadka M. S.. Świadek przesłuchana w ramach pomocy prawnej przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Mokotowa w W. w dniu 14 marca 2019 r. zeznała, że prowadząca samochód, zatrzymała go na zakręcie, bo chyba się przestraszyła, że zakręt jest tak ostry i nagle mocniej zaczęło padać. Nie wykonywała jednak manewru zawracania ani cofania. Precyzując wypowiedz, świadek zeznał: „Myślę, że w chwili zdarzenia z drugim autem koleżanka już stanęła”. Świadek stwierdziła, że wie o tym, że koleżanka zatrzymała się dlatego, że się bała. Rozmawiały bowiem o tym przed zdarzeniem, że coraz bardziej pada (Dowód: zeznania świadka – k. 17-17V akta sprawy XIV Ko 28/19).

Również świadek O. R., przesłuchana w ramach pomocy prawnej przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Mokotowa w W. w dniu 14 marca 2019 r. zeznała, że przed zdarzeniem z uwagi na kiepskie warunki atmosferyczne jechały wolno a następnie się zatrzymały. Świadek nie uznał tego zatrzymania – z uwagi na pogodę – jako „jakiegoś wielkiego wydarzenia”. O. R. stwierdziła, że auto C. w trakcie zdarzenia stało. Świadek dopowiedziała, że A. S. nie wykonywała w chwili zdarzenia ani manewru cofania, ani zawracania. Stały w miejscu (Dowód: zeznania świadka – k. 17V akta sprawy XIV Ko 28/19).

Z zeznaniami wymienionych świadków w istotnym zakresie korespondują też zeznania M. A., która przesłuchana przed Sądem Rejonowym w Pruszkowie 25 kwietnia 2019 r., stwierdziła, że kierowany przez A. S. samochód został uderzony w momencie, kiedy samochód już bardzo zwolnił. Jakkolwiek świadek nie zeznała, że samochód się zatrzymał, to jednak stanowczo stwierdziła, że w momencie uderzenia nie był przez kierowcę A. S. wykonywany manewr zawracania ani cofania (k. 17 akta sprawy II Ko 1048/19).

Zeznania tychże świadków były stanowcze i spójne. Przedstawiony sposób relacjonowania przebiegu zaobserwowanych zjść tworzą wspólną i wzajemnie uzupełniającą się logiczną całość. Zeznania świadków różniły się tylko odnośnie tego czy samochód w chwili uderzenia już stał czy też w momencie uderzenia definitywnie jeszcze się nie zatrzymał w swojej jeździe do przodu. Żadna ze świadków nie miała natomiast wątpliwości co do tego, że samochód C. w momencie uderzenia nie wykonywał manewru cofania. Sąd wziął pod uwagę, że zdarzenie a więc ruch pojazdu bądź jego zatrzymanie się, będące przedmiotem odtworzenia podczas przesłuchania nie miało szczególnie specyficznego przebiegu, niemieszczącego się w schemacie poznawczym przeciętnej osoby. Obserwacji tych zdarzeń nie towarzyszyły więc jakieś szczególnie silne i negatywne emocje zakłócające proces zapamiętywania.

Zeznania świadków korelowały z wnioskami pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych S. T.. Biegły ten w swojej opinii, po przeprowadzeniu badań zakresu i umiejscowienia uszkodzeń pojazdów stwierdził, że przedłożony materiał dowodowy nie daje podstaw do jednoznacznego ustalenia, która z wersji przedstawiona przez kierujących jest prawdziwa, a więc czy ta, że podczas kolizji doszło do wjechania przednią lewą częścią zderzaka przedniego samochodu B. kierowanego przez obwinionego pod tylną prawą część zderzaka tylnego stojącego samochodu C. w czasie końcowej fazy hamowania samochodu B. czy też ta, że do kolizji doszło w wyniku najechania tylną sprawą stroną zderzaka tylnego samochodu C. na przednią lewą część zderzaka przedniego stojącego samochodu B., podczas cofania samochodu C.. Zdaniem biegłego bardziej prawdopodobna jest wersja wjechania przednią lewą stroną samochodu B. pod prawą stronę zderzaka tylnego samochodu C. (k.67).

Opinia biegłego była jasna, pełna, logiczna, nie zawierała luk i sprzeczności. Biegły należycie umotywował swoje twierdzenia. Sąd nie dopatrzył się przesłanek, które ewentualnie mogłyby podważyć rzetelność czy fachowość biegłego. Wartości opinii biegłego w żaden sposób nie deprecjonuje sformułowanie przez biegłego wniosków alternatywnych

ze wskazaniem na większy stopień prawdopodobieństwa jednego z nich. Przyjęcie przez Sąd istnienia związku przyczynowo-skutkowego następuje wszak nie na podstawie twierdzenia biegłego o prawdopodobieństwie lecz stwierdzonej – na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przy uwzględnieniu swobodnej oceny dowodów – możliwości zaistnienia określonego stanu zdarzeń.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na zeznaniach świadków a także, w zakresie uszczegóławiającym zeznania świadków, notatki urzędowej sporządzonej przez R. D. oraz pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych S. T.. Wyjaśnieniom J. P. Sąd nie dał wiary, uznając je za nieszczerze, niezgodne z prawdą i mające na celu uniknięcie odpowiedzialności za zarzucone mu wykroczenie. Przedstawiona przez obwinionego relacja jest całkowicie odosobniona od ustaleń płynących z zeznań wszystkich świadków.

Sąd skonstatował, że w sprawie nie ma żadnych dowodów świadczących o braku sprawstwa i winy obwinionego. Podkreślić należy, że wyjaśnienia obwinionego stały w opozycji do zgromadzonego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków A. S., M. S., M. A., O. R.. Sąd nie znalazł przy tym podstaw, by odmówić wiarygodności tym zeznaniom.

Sąd nie czynił ustaleń faktycznych w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych na podstawie opinii prywatnej, sporządzonej 10 lipca 2018 r. – na zlecenie obwinionego z dnia 9 lipca 2018 r. – przez mgra P. M. Rzecznawcę Techniki Motoryzacyjnej i Ruchu Drogowego, Rzecznawcę Maszyn i Urządzeń oraz Pozostałych Środków Technicznych (k.31-40). Koniecznym warunkiem uznania ustnej lub pisemnej wypowiedzi za „opinię biegłego” jest poprzedzenie jej postanowieniem organu procesowego o zasięgnięciu opinii tej osoby jako biegłego – a więc postanowieniem kreującym określoną osobę biegłym i która z tą chwilą staje się uczestnikiem postępowania, zaś jej wypowiedzi zyskują walor czynności procesowych.

Załączona do akt sprawy opinia prywatna podlegała swobodnej ocenie przez Sąd w kontekście całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w danej sprawie, choć godzi się w tym miejscu wspomnieć, że w doktrynie i w judykaturze spotkać się można z poglądem, że znowelizowana treść przepisu art. 393 § 3 k.p.k. nie otwiera drogi do wprowadzenia przez strony pozaprocessowych opinii do podstawy dowodowej, przede wszystkim z uwagi na treść przepisów regulujących tryb dopuszczenia dowodów z opinii biegłych oraz ich treść. (A. Bajończyk, Czy znowelizowane przepisy procedury karnej pozwalają obrońcy na korzystanie z opinii prywatnej, *Paestra* 2015, nr 3-4, s. 202; wyrok SO w Częstochowie z 19 grudnia 2016 r., VII Ka 967/16, Lex nr 2188948).

Ustosunkowując się do opinii prywatnej Sąd nie podzielił stanowiska jej autora. Jest ona dotknięta wewnętrzną sprzecznością, jest niejasna. Z jednej strony bowiem autor opinii prywatnej stwierdza, że „nie ma możliwości jednoznacznego określenia, która z powyższych sytuacji miała miejsce”, by w punkcie (wniosku) kolejnym opinii przesądzić już, że „można jedynie stwierdzić, na podstawie deformacji nadwozia, iż kierujący samochód B., nie najechał na tył pojazdu m-ki C.” (k. 40). Ostatni (trzeci) wniosek z opinii prywatnej, wedle którego „na podstawie parametrów technicznych pojazdów można stwierdzić, że kierujący pojazdem m-ki B. nie mógł uderzyć w tył pojazdu m-ki C. (...)” był z kolei dla Sądu niejasny odnośnie związku „parametrów technicznych” pojazdów a kategorycznym ustaleniem, że kierujący pojazdem B. nie mógł uderzyć w tył pojazdu marki C.. Wniosek ten, w zakresie argumentacji doń prowadzącej, był też o tyle niejasny, że przedstawiony sposób dojścia do niego kończy się na słowach „z uwagi” (k.40).

Należy nadmienić, że złożenie opinii prywatnej nie było uzasadnione celem wykazania, że opinia sporządzona przez biegłego sądowego jest niepełna, niejasna lub wewnętrznym sprzeczna. Obwiniony i jego obrońca nie domagali się, by Sąd powołał kolejnego biegłego. Przy tej okazji należy zaznaczyć, że opinia prywatna sporządzona została „z oświadczenia kierowcy pojazdu B.” (k.32) a także nieistniejącej, pod taką nazwą w aktach sprawy, „notatki informacyjnej z policji” (k. 33). Sporządzenie opinii prywatnej nie zostało poprzedzone skorzystaniem z rozwiązania przewidzianego w art. 156 § 1 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.

Odnośnie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie i zaliczonych w poczet materiału dowodowego na podstawie art. 76 § 1 k.p.w., tj. notatki urzędowej (k.4), protokołów oględzin (k. 2 i k. 3), Sąd uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego, nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności ani prawdziwości zawartych w nich treści.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd uznał, że J. P. w dniu 26 maja 2018 r. o godz. 15.00 w miejscowości W., Gm. J., pow. (...), woj. (...)- (...), prowadząc na drodze publicznej samochód osobowy marki B. o nr. Rej. (...) nie zachował należytej ostrożności i w wyniku niedostosowania prędkości do warunków panujących na drodze najechał na tył unieruchomionego pojazdu marki C. o nr rej. (...), powodując zagrożenie w ruchu drogowym dla kierującej pojazdem C. A. S. oraz jej pasażerów, tj. M. S., M. A. i O. R., a więc wyczerpał znamiona czynu z art. 86 § 1 k.w.

Zdaniem Sądu Najwyższego do odpowiedzialności z art. 86 k.w. koniecznej jest ustalenie, że sprawca nie zachował „należytej ostrożności”, a więc takiej, która była wymagana w danej sytuacji. W niektórych sytuacjach ustawa wymaga jednak od uczestników ruchu drogowego „ostrożności szczególnej”, a więc większej niż zwykle wymagana. Taka szczególna ostrożność to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie (wyrok SN z 29 kwietnia 2003 r., III KK 61/03, Lex nr 77467).

Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U 2018, poz. 1990) kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a więc między innymi stanu i widoczności drogi, warunków atmosferycznych. Kierowca niezależnie od obowiązujących przepisów i znaków ma więc dostosować prędkość do warunków, w jakich odbywa się ruch. Gdy więc warunki tego ruchu na to nie pozwalają, należy jechać z prędkością mniejszą od dopuszczalnej. Kierowca jest także obowiązany utrzymywać odstęp niezbędny do uniknięcia zdarzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu.

Wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. należy do wykroczeń o charakterze materialnym – jest wykroczeniem znamionym skutkiem sytuacyjnym w postaci zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu. Tym samym dla bytu tego wykroczenia nie jest wystarczające samo niezachowanie należytej ostrożności. Przepis wymaga spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, które musi być przy tym realne i konkretne. O realności i konkretności tego zagrożenia musi świadczyć jakieś zdarzenie, którym, tak jak w realiach niniejszej sprawy, jest na przykład zderzenie się pojazdu z innym pojazdem. Owo zdarzenie – świadczące o realności i konkretności zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a więc zaświadczone o nastąpieniu skutku zakazanego normą sankcjonowaną z przepisu art. 86 § 1 k.k. – stanowi dolną granicę odpowiedzialności za wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd wymierzył obwinionemu karę 200 zł, uznając ją za adekwatną, zarówno do stopnia winy jak i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu, jak również realizującą swoje cele w zakresie zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na osobę obwinionego, ponadto za sprawiedliwą w odczuciu społecznym. W ocenie Sądu orzeczona grzywna uwzględnia również, stosownie do art. 24 § 3 k.w. dochody oraz sytuację majątkową, rodzinną i osobistą obwinionego.

Na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. w zw. z art. 21 pkt 2 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych obciążono obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 złotych oraz opłatą w kwocie 30 złotych.